



Z Ewangelii św. Jana

Nazajutrz Jan zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi”. Jan dał takie świadectwo: „Ujrzałem Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym”. †

J 1, 29-34

Niewzruszona Prawda

Słowem kluczowym w tym fragmencie Ewangelii wydaje się wyraz „świadectwo”. Jan Chrzciciel dał świadectwo o Jezusie. Rozpoznał w Nim Syna Bożego i zapowiedział chrzest z Ducha Świętego. Zdumienie musi budzić ciężar tych słów. Wypowiedziane zostały przed 20 wiekami nad brzegiem mało znaczącej rzeki, w kraju na dalekiej rzymskiej prowincji. Owszem, Jan Chrzciciel potrafił zgromadzić tłumy słuchaczy, wzbudzał w nich pragnienie zmiany życia, ale nie on jeden w historii może cieszyć się podobnymi sukcesami. Oprócz Jana było wielu przewodników duchowych, niezwykłych ludzi, jacy wywarli wpływ na życie sobie współczesnych. Po prostu kiedyś zaistnieli, nauczali, zapisano nawet ich słowa, ale pozostali tylko na kartach historii, w podręcznikach. A świadectwo Jana Chrzciciela jest dziś żywe! Jeśli chcemy je usłyszeć wystarczy iść do kościoła na Mszę św. W każdym kościele, pod każdą szerokością geograficzną, w setkach języków dziś używanych usłyszymy: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. Tak jest i tak będzie aż do ostatniego dnia naszego świata, ponieważ słowa te wyrażają PRAWDĘ potwierdzoną śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa, a także wsparłą obecnością Ducha Świętego.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz